

Sygnatura akt I C 1733/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Witek

Protokolant: Ewelina Tomoń

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa G. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. J. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części powództwo G. J. oddala,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki G. J. kwotę 3.083,84 zł tytułem zwrotu stosunkowo rozdzielonych kosztów postępowania,
4. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2.730 zł tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów sądowych od ponoszenia których powódka była zwolniona, zaś w pozostałym zakresie kosztami tymi obciąża Skarb Państwa,
5. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda Z. J. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012r. do dnia zapłaty,
6. w pozostałej części powództwo Z. J. oddala,
7. zasądza od pozwanego na rzecz powoda Z. J. kwotę 5.813,84 zł tytułem zwrotu stosunkowo rozdzielonych kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 1733/12

## UZASADNIENIE

Powódka G. J. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. zadośćuczynienia w kwocie 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 r. oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł.

W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 5 sierpnia 2006 r., którego pojazd sprawcy D. S. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zmarła A. J., córka G. J.. Upatrując podstawy prawnej roszczenia w treści art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i przywołując liczne orzecznictwo (np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul.SN 2011/7/9), zaznaczyła, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, z którym była silnie związana emocjonalnie. Powódka wspólnie z córką spędzała czas wolny, w tym święta, uroczystości rodzinne i wakacje. Zawsze mogła liczyć na jej wsparcie i pomoc. G. J. podała, że do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z nagłą śmiercią córki, często odwiedza grób zmarłej, zdarza się, że śpi w łóżku córki. Mimo upływu czasu powódka bardzo tęskni za dzieckiem i w dalszym ciągu czuje ból i smutek. W następstwie jej śmierci stała się zamknięta w sobie, przestała wychodzić z domu i zrezygnowała z prowadzonej osobiście działalności gospodarczej. Jednocześnie po zawarciu związku małżeńskiego i wybudowaniu z mężem domu, A. J. chciała, aby wspólnie z nimi zamieszkała również powódka. Zdaniem powódki roszczenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych było więc w pełni uzasadnione.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W motywach uzasadnienia strona zaznaczyła, że odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela była ograniczona treścią art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2008 r. Przepis ten zawierał zamknięty katalog odpowiedzialności ubezpieczycieli, który wykluczał odpowiedzialność strony pozwanej za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego w postaci śmierci osoby bliskiej. Strona podała również, że nie każda utrata osoby bliskiej uzasadnia automatycznie roszczenie z art. 448 k.c., a wskazując na treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 207/10) wskazała na brak podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na gruncie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Co więcej podniosła, że zadośćuczynienie nie może być wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy, jak to miało miejsce w tym przypadku. Zauważyła, że powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej, zaś żałoba pozostaje zjawiskiem naturalnym i ma charakter okresowy. Nadto powódka – zdaniem pozwanego ubezpieczyciela - nie wykazała bliskich więzi rodzinnych ze zmarłą córką, która w okresie trzech lat przed śmiercią mieszkała i pracowała w Anglii, co prowadziło do osłabienia więzi rodzinnych. W końcu, zdaniem strony pozwanej, źródłem złego stanu emocjonalnego powódki po części był konflikt z rodziną generacyjną niedoszłego męża A. J. oraz zobowiązania finansowe jakie pozostawiła zmarła, a których spłata obciążała powódkę. Ubezpieczyciel zakwestionował również roszczenie w przedmiocie odsetek ustawowych, podnosząc, iż mają one charakter konstytutywny i są należne od dnia wyrokowania.

Również Z. J. wytoczył przed tut. Sądem (sygn. akt 1734/12) powództwo o zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 r. z tytułu zadośćuczynienia, domagał się przy tym zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 5 sierpnia 2006 r., którego pojazd sprawcy D. S. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zmarła A. J., córka Z. J.. Upatrując podstawy prawnej roszczenia w treści art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i przywołując liczne orzecznictwo (np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul.SN 2011/7/9), zaznaczył, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych na skutek śmierci najbliższego członka rodziny. Podkreślał niezwykle silny związek uczuciowy łączący go z dzieckiem, które było dla niego sensem życia i z którym wiązał najszcześniejsze swoje chwile. Mimo wyjazdu córki do Anglii, często wzajemnie się kontaktowali oraz spędzali wspólnie święta i wakacje. Zamiarem córki po powrocie do kraju było wybudowanie domu, w którym zamieszkałaby wspólnie ze swoimi rodzicami. Zaznaczył, że śmierć dziecka była wielką tragedią, która wpłynęła istotnie na jego życie w ten sposób, że pograżył się w rozpacz, utracił marzenia i odczuwa ogromną pustkę. Przestał nadto pracować i musiał wyjechać do Anglii, aby uregulować sprawy po zmarłym dziecku, co wiązało się dodatkowo ze znacznym stresem. Jednocześnie powód wspierał żonę G. J., która – podobnie jak on - nie umiała poradzić sobie z utratą członka rodziny. Zdaniem powoda zasadnym jest więc zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 90 000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W motywach uzasadnienia strona zaznaczyła, że odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela była ograniczona treścią art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2008 r. Przepis ten zawierał zamknięty katalog odpowiedzialności ubezpieczycieli, który wykluczał odpowiedzialność strony pozwanej za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego w postaci śmierci osoby bliskiej. Strona podała również, że nie każda utrata osoby bliskiej uzasadnia automatycznie roszczenie z art. 448 k.c., a wskazując na treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 r. (sygn. akt I ACa 207/10) wskazała na brak podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na gruncie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Co więcej podniosła, że zadośćuczynienie nie może być wygórowane w stosunku do doznanej krzywdy, jak to miało miejsce w tym przypadku. Zauważyła, że powód nie korzystał z pomocy psychologicznej, zaś żałoba pozostaje zjawiskiem naturalnym i ma charakter okresowy. Nadto powód – zdaniem pozwanego ubezpieczyciela - nie wykazał bliskich więzi rodzinnych ze zmarłą córką, która w okresie trzech lat przed śmiercią mieszkała i pracowała w Anglii, co prowadziło do osłabienia więzi rodzinnych. W końcu, zdaniem strony pozwanej, źródłem złego stanu emocjonalnego powoda po części był konflikt z rodziną generacyjną niedoszłego męża A. J. oraz zobowiązania finansowe jakie pozostawiła zmarła, a których spleta obciążała powoda. Ubezpieczyciel zakwestionował również roszczenie w przedmiocie odsetek ustawowych, podnosząc, iż mają one charakter konstytutywny i są należne od dnia wyrokowania.

Zarządzeniem Sędziego z dnia 18 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt 1734/12 połączono do wspólnego rozpoznania sprawy o sygn. akt I C 1733/12 i o sygn. akt I C 1734/12 i zarządzono ich prowadzenie pod sygnaturą I C 1733/12.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Początkowo G. i Z. małżonkowie J. zamieszkiwali w B. wspólnie z córką A. J. i z synem, który był pięć lat starszy od swojej siostry. G. J. prowadziła własną działalność gospodarczą, w której wykonywaniu pomagał jej Z. J.. Syn małżonków J. w 2000 r. wyjechał za granicę w celu podjęcia pracy.

W 2003 r. A. J. wraz z narzeczonym D. S. wyjechała w celach zarobkowych do L. w Anglii. A. J. nabyła w L. nieruchomość mieszkalną, w której razem z narzeczonym zamieszkali. Jednocześnie spłacali kredyt hipoteczny zaciągnięty w celu kupna przedmiotowego mieszkania. A. J. w L. pracowała jako dyspozytorka i ukończyła collage językowy. W trakcie pobytu za granicą dwukrotnie w ciągu roku przyjeżdżała do rodziców do Polski, z kolei powodowie raz do roku odwiedzali córkę w L.. Dodatkowo A. J. kontaktowała się telefonicznie ze swoimi rodzicami, dzwoniąc co najmniej dwukrotnie w ciągu tygodnia i kilkukrotnie wysysając wiadomości tekstowe.

G.i Z.małżonkowie J.darowali na rzecz A. J.i na rzecz przyszłego męża córki - D. S.nieruchomość gruntową w B.. A. J.deklarowała bowiem chęć powrotu w dalszej przyszłości do Polski oraz wybudowanie domu. W domu tym A. J.chciała zamieszkiwać wraz z przyszłym mężem i swoimi rodzicami, na parterze z kolei chciała prowadzić działalność gospodarczą w postaci (...) Na działce gruntu wykonano prace ziemne polegające na wykopaniu gruntu pod ławy fundamentowe.

Na początku sierpnia A. J. i D. S. przyjechali do Polski, w celu uczestnictwa w ceremonii pochówku członka rodziny D. S.. Jednocześnie planowali oni zawarcie związku małżeńskiego w 2007 r.

(dowód: przesłuchanie powódki – e-protokół rozprawy z dnia 17 września 2013 r. od godz. 00:03:40 do godz. 00:32:10, przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 17 września 2013 r. od godz. 00:32:15 do godz. 00:48:40).

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 5 sierpnia 2006 r. pomiędzy miejscowościami B.i N.D. S.kierując samochodem osobowym marki M.nr rej. (...), w wyniku niedostosowania prędkości do panujących warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego zjechał na lewy pas jezdni doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem ciężarowym marki M.o nr rej. (...)wraz z naczepą S.o nr rej. (...), w następstwie czego

pasażerka samochodu osobowego marki M.A. J. poniosła śmierć na miejscu. Postanowieniem z dnia 6 listopada 2006 r. Komenda (...) Policji w B., zatwierdzonym przez Prokuraturę Rejonową w B. dnia 7 listopada 2006 r., na skutek śmierci D. S., postępowanie w sprawie zostało umorzona.

Bezspornym było, że samochód osobowy marki M. nr rej. (...) był ubezpieczony u strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

A. J. w chwili śmierci miała 25 lat.

Dnia 5 sierpnia 2006 r. Z. J. dowiedział się telefonicznie o śmierci A. J., po czym udał się na miejsce zdarzenia. Zobaczył najpierw przykryte zwłoki swojej zmarłej córki, później pozwolono mu zobaczyć również jej ciało. Następnie udał się do miejsca pracy G. J., którą poinformował o wypadku i jego tragicznym skutku. G. J. bardzo emocjonalnie przeżyła wiadomość o śmierci A. J. i koniecznym była interwencja pogotowia ratunkowego, które zabrało ją do szpitala. Tego dnia Z. J. również korzystał z pomocy medycznej w ten sposób, że otrzymał środek na uspokojenie. G. J., z uwagi na silne wzburzenie, mimo uczestnictwa w ceremonii pochówku nie zapamiętała jej przebiegu.

W wyniku zgonu córki G. J. stała się bardziej nerwowa i drażliwa. Natomiast zachowanie Z. J., który pomagał żonie, cechowało się większym spokojem i wyciszeniem. Dodatkowo oboje stracili na wadze, w szczególności Z. J., który w ciągu półtora miesiąca schudł 13 kg. Małżonkowie J. pomagali sobie wzajemnie, a nadto korzystali ze wsparcia psychicznego członków rodziny i przyjaciół, którzy rozmową i swoją obecnością dawali im swoje wsparcie. Podporą wobec nich był również ksiądz pobliskiej parafii, który spotykał się z małżonkami J. co najmniej dwukrotnie w ciągu tygodnia. Na wieść o tragedii z Irlandii na dwa miesiące przyjechał ich syn oferując swoją pomoc. W późniejszym okresie syn małżonków J. często przyjeżdżał do rodziców. Jednak po narodzinach jego dziecka (wnuka powodów), to małżonkowi J. zaczęli odwiedzać syna na terenie Irlandii, gdzie przebywają jednorazowo przez okres dwóch tygodni opiekując się równocześnie wnuczką. W celu uspokojenia emocji małżonkowie J. oboje zażywali środki ziołowe. Nie korzystali z terapii psychologicznej, ani nie leczyli się psychiatrycznie. W październiku 2006 r. zarówno Z. J., jak i G. J. zaczęli na powrót wykonywać działalność gospodarczą świadcząc pracę przez osiem godzin dziennie. W czasie wolnym G. J. zajmuje się prowadzeniem domu, w szczególności sprząta i przygotowuje posiłki.

Mieszkanie położone na terenie Anglii odziedziczone przez małżonków J. na skutek wynajęcia go osobom trzecim zostało zdewastowane. Małżonkowie J. musieli w konsekwencji ponieść koszty jego remontu. Jednocześnie na skutek przedłużającego się postępowania spadkowego na terenie Anglii i braku uregulowania spraw własnościowych, nie mogą oni zbyć przedmiotowej nieruchomości. Koszty spłaty kredytu hipotecznego ponoszą obecnie członkowie rodziny małżonków J., którzy w niej zamieszkują. Z kolei działka gruntu położona w B., która była uprzednio darowana A. J. i D. S., w części w której została odziedziczona przez rodziców D. S., w wyniku zniesienia współwłasności podlegała spłaceniu przez małżonków J..

Pokój zajmowany A. J. w domu rodzinnym na terenie Polski pozostał od chwili jej śmierci w niezmiennym kształcie i wystroju. W należącym do niej pokoju rodzice A. J. nadal trzymają rzeczy córki, które często oglądają.

(dowód: przesłuchanie powódki – e-protokół rozprawy z dnia 17 września 2013 r. od godz. 00:03:40 do godz. 00:32:10, przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 17 września 2013 r. od godz. 00:32:15 do godz. 00:48:40).

Śmierć A. J. wywołała zarówno u G. J., jak i Z. J. zaburzenia adaptacyjne o typie reakcji żałoby. Dominuje w nich poczucie bezradności, niemożności odnalezienia się w nowej rzeczywistości, zaburzenia snu, spadek apetytu, okresowe graniczenie zdolności do wykonywania czynności dnia codziennego. Dodatkowo G. J. bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 5 sierpnia 2006 r. wykazywała wzmożoną pobudliwość emocjonalną, brak motywacji do podejmowania aktywności fizycznej. Zaburzenia adaptacyjne małżonków J. miały charakter zaburzeń czynnościowych przemijających i ustąpiły samoistnie. Nie ograniczały ich funkcjonowania w sposób trwały, choć mogły wywoływać subiektywne poczucie dyskomfortu psychicznego. Rodzice zmarłej nie wymagali i nie wymagają w chwili obecnej

terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Zaburzenia nie skutkowały rozstrojem zdrowia małżonków J., ani uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii J. M. i z zakresu psychiatrii J. O. k. 65-67 i 68-70).

Bezspornym było, że małżonkowie J. pismem z dnia 11 października 2012 r., doręczonym dnia 16 października 2012 r., wezwali ubezpieczyciela do zapłaty zadośćuczynienia w terminie 30 dni od daty doręczenia wezwania.

### **Sąd zważył co następuje:**

Podstawą faktyczną roszczenia była krzywda, jakiej G. J. i Z. J. doznali po śmierci swojej córki A. J., która zmarła dnia 5 sierpnia 2006 r. w następstwie wypadku komunikacyjnego.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie był stopień pokrewieństwa między małżonkami J. i zmarłą. Poza sporem pozostawał nadto fakt, że samochód osobowy marki M. nr rej. (...) był ubezpieczony u strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

Odpowiedzialność (...) S.A. z siedzibą w W. za skutki wypadku w postaci śmierci A. J. wynikała z treści art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania swych roszczeń może dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy opiera się na zasadzie ryzyka wyrażonej w art. 436 § 1 k.c.

Chybiony bowiem okazał się, podniesiony przez stronę pozwaną, zarzut braku jej odpowiedzialności, który uzasadniała treścią ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 - dalej "ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych"), a której przepis art. 34 ust. 1 w jego pierwotnym brzmieniu miał zawierać zamknięty katalog odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłączający odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przytoczona regulacja jest wyrazem tendencji ustawodawcy, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. W konsekwencji odpowiedzialność ubezpieczyciela, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, uwarunkowana jest odpowiedzialnością sprawcy wypadku. Niewątpliwie zaś to D. S., którego pojazd był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, był sprawcą przedmiotowego wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła A. J.. D. S. prowadząc pojazd mechaniczny nie dostosował bowiem prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego zjechał na lewy pas jezdni doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem ciężarowym, co potwierdza postanowienie z dnia 6 listopada 2006 r. Komenda (...) Policji w B., zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w B. dnia 7 listopada 2006 r., umarzające postępowanie w sprawie. Zdaniem Sądu, wątpliwości w tym zakresie wyrażane przez powódkę wynikały jedynie z tego, iż nie pogodziła się ona ze stratą córki. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołana śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była

wylączona. Takie wyłączenie musiałyby być wyraźne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 739/12, LEX nr 1223205).

Spór dotyczył również tego czy regulacja art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższych członków rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Bez wątplenia dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych przed 3 sierpnia 2008 r., a zatem także do krzywdy, której doświadczyła powódka.

Nie można jednakże zgodzić się ze stroną pozwaną, że w okresie przypadającym przed 3 sierpnia 2008 r. brak było w kodeksie cywilnym regulacji pozwalającej na zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Po wejściu bowiem w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c., to ten przepis stanowił podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy osobą zmarłą a osobą mu najbliższą. Wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu do art. 448 k.c. wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 27 października 2010 r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 142) i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 (LEX nr 950584), w których uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 zadośćuczynienie za doznana krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Przepis art. 23 i 24 k.c. wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: po pierwsze, istnienie dobra osobistego; po wtóre, zagrożenie lub naruszenie tego dobra; po trzecie w końcu, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Przy czym istnienie dobra osobistego (w tym określenie jego rodzaju) i jego naruszenie udowodnić musi powód dochodzący ochrony. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (tak wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03). Dodatkowo dla ochrony majątkowej przewidzianej w art. 448 k.c. konieczna jest również wina osoby naruszającej dobro prawne.

Nie sposób również zaakceptować wyrażonego w odpowiedzi na pozew poglądu, że z katalogu dóbr osobistych jakie pozostają pod ochroną prawną jest wyłączona więź rodzinna. Z art. 23 k.c. zawierającego katalog dóbr osobistych, nie wynika, aby istniała kategoria jednego dobra osobistego podlegającego ochronie i aby z tej kategorii zostały wyłączone mające istotną wartość społeczną więzy rodzinne. Katalog ten ma charakter otwarty. W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosła i z tego względu zasługujące na ochronę prawną. Do takich dóbr niewątpliwie należą więzy rodzinne.

Należy zauważyć, iż stanowisko o zaliczeniu do katalogu dóbr podlegających ochronie więzi rodzinnych pojawiło się w judykaturze, między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy przedstawił pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W orzecnictwie wskazuje się również, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, gdyż nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać

krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, LEX nr 950584).

Stanowisko, że również na gruncie dotychczasowego stanu prawnego można było przyznać osobom najbliższym zmarłego zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c., wyraził też Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu u wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10 (LEX nr 715515), Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., I ACa 1380/11 (LEX nr 11713130) oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyrokach z dnia 20 kwietnia 2011 r., I ACa 104/11 (nie publ.) oraz z dnia 24 sierpnia 2011 r., I ACa 295/11 (nie publ.).

Wymienione wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych przesądzają, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Należało następnie ocenić wysokość dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia.

W orzecznictwie i literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Ustalając jakie były skutki wypadku, a w szczególności jaki był rozmiar doznanej przez każdego z małżonków J. krzywdy, Sąd oparł się na wnioskach zawartych w opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii J. M. i z zakresu psychiatrii J. O., a także na treści przesłuchania powodów. Podkreślić należy, że powyższa opinia nie była kwestionowana przez strony procesu, przy czym również w ocenie Sądu rzetelność wymienionej opinii nie budziła wątpliwości. Została ona sporządzona w sposób logiczny i jasny, po przeprowadzeniu badania poszkodowanej.

Z opinii biegłego sądowego - potwierdzonej nadto treścią przesłuchania powodów, której relację Sąd ocenił zasadniczo jako wiarygodną - jasno wynika, że w przedmiotowym przypadku więź powodów ze zmarłą córką była szczególnie bliska, a jej nagłe zerwanie spowodowało u nich ból i cierpienie. Gwałtowna śmierć 25-letniej córki była ogromnym wstrząsem zarówno dla powódki, jak i dla powoda, którzy utracili swoją jedyną córkę, będącą dla nich wielką radością, nadzieją, a także osobą, która dawała poczucie bezpieczeństwa oraz nadzieję na pogodną starość. Istotny wpływ na ustalenie rozmiaru cierpienia powodów, a co za tym idzie również ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia ma okoliczność, że powodowie byli w bardzo dobrych relacjach z córką oraz mieli wspólne plany na przyszłość. Co prawda A. J. w 2003 r. wraz z narzeczoną D. S. wyjechała w celach zarobkowych do L. w Anglii, jednak utrzymywała stały kontakt telefoniczny z rodzicami i odwiedzała ich dwa razy do roku. Dodatkowo małżonkowie J. przyjeżdżali do córki do L. raz do roku. Jednocześnie powodowie darowali córce i jej przyszłemu mężowi nieruchomością gruntową położoną w B., na której rozpoczęto prace budowlane w postaci robót ziemnych. A. J. zamierzała bowiem w przyszłości posadzić na działce gruntu dom, w którym planowała zamieszkiwać razem z powodami oraz przy ich pomocy prowadzić działalność gospodarczą w zakresie (...). Nie uszło uwadze Sądu, że A. J. nabyła w L. nieruchomością mieszkalną, co nie podważało twierdzeń powodów o braku zamiaru córki stałego zamieszkiwania za granicą oraz jej planach powrotu do kraju i zamieszkiwania wraz ze swoimi rodzicami we wspólnym domu. Więzy rodzinne między powodami a ich zmarłą córką były zatem, mimo jej usamodzielnienia się oraz wyjazdu za granicę, bardzo silne. W konsekwencji, mając na względzie przyszłe plany A. J., powodowie zostali pozbawieni prawa do życia w rodzinie w rozumieniu wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego, wspólnych trosk, radości, codziennej wzajemnej pomocy i codziennego przebywania razem, wspólnego planowania i osiągnięcia zamierzonych celów.

W takich okolicznościach nagła strata córki, była dla powodów ogromnym przeżyciem natury psychicznej. Wiadomość o śmierci dziecka wywołała u G. J. duży wstrząs, koniecznym była też pomoc medyczna. Z kolei w Z. J., który widział ciało zmarłej zaraz po kolizji drogowej, w dalszym ciągu żywe pozostają wspomnienia tragicznego zdarzenia. Fakt istnienia pomiędzy powodami a ich zmarłym dzieckiem szczególnej więzi, potwierdzają spontaniczne i ujmujące zarazem zeznania powódki, która z przejęciem opisywała stosunek do córki, w tym wspólne plany na przyszłość. Nagła utrata dziecka, musiała więc stanowić dla rodziców traumatyczne przeżycie i niepowetowaną stratę, tym bardziej, że jej śmierć nastąpiła z przyczyn przez nią niezawinionych, a wynikających z deliktu, a zatem bezprawnego zachowania osoby trzeciej.

W oparciu o opinię biegłych z zakresu psychologii J. M. i z zakresu psychiatrii J. O. Sąd ustalił, że zgon dziecka wywołał u nich zaburzenia adaptacyjne o typie reakcji żałoby, które są następstwem istotnych dla człowieka, negatywnych wydarzeń życiowych, w tym śmierci członka rodziny. Dominuje w nich poczucie bezradności, niemożności odnalezienia się w nowej rzeczywistości, zaburzenia snu, spadek apetytu, okresowe ograniczenie zdolności do wykonywania czynności dnia codziennego. Dodatkowo G. J. bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 5 sierpnia 2006 r. wykazywała wzmogoną pobudliwość emocjonalną, brak motywacji do podejmowania aktywności fizycznej. Zły stan psychiczny powodów po śmierci A. J. potwierdza fakt trzy miesięcznego okresu braku wykonywania przez nich działalności gospodarczej. Niezmieniony pozostał charakter pokoju zajmowany przez A. J. w domu rodzinnym na terenie Polski. W pokoju tym nadal pozostają rzeczy zmarłej, które jej rodzice często oglądają. Powodowie przy tym nie wyobrażają sobie zmiany przeznaczenia pomieszczenia zajmowanego przez ich córkę.

Zaburzenia adaptacyjne małżonków J. – jak wskazywali biegli - ustąpiły samoistnie i nie ograniczały ich funkcjonowania w sposób trwały, choć mogły wywoływać subiektywne poczucie dyskomfortu psychicznego. Rodzice zmarłej przy tym nie wymagali i nie wymagają w chwili obecnej terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Zaburzenia nie skutkowały rozstrojem zdrowia małżonków J., ani uszczerbku na zdrowiu.

Oceniając rozmiar krzywdy powodów Sąd uwzględnił również kontekst społeczny i warunki rodzinne małżonków J., w szczególności fakt, iż posiadali oni dwójkę dzieci. Nie zostali oni zatem całkowicie osamotnieni, gdyż mogli liczyć na wsparcie i pomoc swojego syna, który na wieść o tragedii przyjechał z Irlandii na okres dwóch miesięcy. W późniejszym czasie regularnie ich odwiedzał, a po urodzeniu się jego dziecka, to powodowie zaczęli częściej wyjeżdżać do Irlandii, gdzie przebywają przez okres do dwóch tygodni opiekując się wnuczką. Jednocześnie małżonkowie J. wspierali się wzajemnie i pomagali sobie przezwyciężyć trud związany z utratą najbliższego członka rodziny. Oboje przyjmowali wówczas środki ziołowe. Podporą wobec nich był również ksiądz pobliskiej parafii, który spotykał się z małżonkami J. co najmniej dwukrotnie w ciągu tygodnia.

Sąd uwzględnił nadto konflikt powodów z rodzicami D. S. oraz zobowiązania finansowe, które obciążają ich po śmierci A. J., a które choć wywarły niekorzystny wpływ na stan emocjonalny małżonków J., to jednak ich charakter należało ocenić jako marginalny. Potwierdza to w szczególności opinia biegłych, którzy zaburzenia adaptacyjne łączyli z utratą dziecka, a nie z późniejszymi zdarzeniami w postaci sporów majątkowych z rodziną niedoszłego męża ich córki.

Zasadnym było więc przyznanie G. J. i Z. J. zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., którego wartość Sąd ocenił na kwotę po 70 000 zł na rzecz każdego z nich, w części uwzględniając roszczenie powodów. Świadczenie w tej wysokości nie jest wygórowane i stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez każdego z nich krzywdę. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. choć jest niedookreślone, niemniej jednak ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego wysokość zadośćuczynienia nie mogła stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musiała przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie mogła być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musiała być „odpowiednia”. Zdaniem Sądu kwota zadośćuczynienia pozostaje utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a także uwzględnienia krzywdy obojga poszkodowanych. Roszczenie powodów w pozostałym zakresie było, w opinii Sądu, odbiegające od rzeczywistości i nadmierne. Żądanie w zakresie ponad kwotę 70 000 zł nie uwzględniało przede wszystkim faktu usamodzielnienia się A. J., jej zamieszkiwania za granicą oraz planów założenia własnej rodziny. Małżonkowie J. posiadają siebie nawzajem, mogą również korzystać z pomocy



swojego syna, który choć przebywa za granicą, pomagał rodzicom w bezpośrednio po śmierci swojej siostry (córki powodów).

Orzeczenie w przedmiocie odsetek ustawowych zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyjmując trzydziestodniowy termin na wypłacenie odszkodowania licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Skoro więc powodowie zgłosili szkodę pismem doręczonym stronie pozwanej dnia 16 października 2012 r., odsetki ustawowe zasądzono od dnia następnego po upływie 30 dni licząc od chwili zgłoszenia tj. od dnia 16 listopada 2012 r.

Mając na względzie powyższe, Sąd, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę po 70 000 zł na rzecz każdego z nich (punkt 1 i 5 sentencji wyroku), oddalając żądanie każdego z nich w pozostałej części (punkt 2 i 6 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania w zakresie roszczenia powódki Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo mając na uwadze wynik postępowania, w którym częściowo uwzględniono jej żądanie. Powódka poniosła koszty postępowania w łącznej kwocie 4 973,82 zł, w skład której wchodziła kwota 1 000 zł z tytułu uiszczony części opłaty od pozwu, kwota 356,82 zł z tytułu zaliczki na poczet kosztów biegłych, kwota 3 600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Ponieważ powódka wygrała w ok. 78% należał jej się zwrot poniesionych kosztów w wysokości 78% tej kwoty, czyli 3 879,58 zł. Strona pozwana poniosła zaś koszty udziału w sprawie pełnomocnika procesowego w kwocie 3 600 zł i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Obrona strony pozwanej była skuteczna w zakresie jedynie 22 % dochodzonej kwoty, stąd winna ona otrzymać kwotę 795,74 zł. Różnica obu wartości wskazywała, że zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powódki podlegała kwota 3 083,84 zł, o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w pkt. 4 sentencji.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie o sygn. akt I ACz 2423/12 (k. 22) zwolnił powódkę każdorazowo od kosztów sądowych ponad kwotę 1 000 zł, co skutkowało tym, iż nie uiściła on na rzecz Skarbu Państwa opłaty od pozwu w pozostałej części. W niniejszej sprawie kosztami procesu, których powód nie poniósł jest kwota odpowiadająca kwocie nieuiszczonej części opłaty od pozwu od zasadzonego roszczenia. Natomiast obciążającymi stronę pozwaną kosztami z tego tytułu są koszty odpowiadające stopniowi w jakim strona ta przegrała proces, a więc w stopniu 78%. W konsekwencji nakazano uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2 730 zł (pkt 4 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania w zakresie roszczenia powoda Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo mając na uwadze wynik postępowania, w którym częściowo uwzględniono jej żądanie. Powód poniósł koszty postępowania w łącznej kwocie 8 473,82 zł, w skład której wchodziła kwota 4 500 zł z tytułu opłaty od pozwu, kwota 356,82 zł z tytułu zaliczki na poczet kosztów biegłych, kwota 3 600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Ponieważ powód wygrał w ok. 78% należał mu się zwrot poniesionych kosztów w wysokości 78% tej kwoty, czyli 6 609,58 zł. Strona pozwana poniosła zaś koszty udziału w sprawie pełnomocnika procesowego w kwocie 3 600 zł i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Obrona strony pozwanej była skuteczna w zakresie jedynie 22 % dochodzonej kwoty, stąd winna ona otrzymać kwotę 795,74 zł. Różnica obu wartości wskazywała, że zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda podlegała kwota 5 813,84 zł, o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w pkt. 7 sentencji.